



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

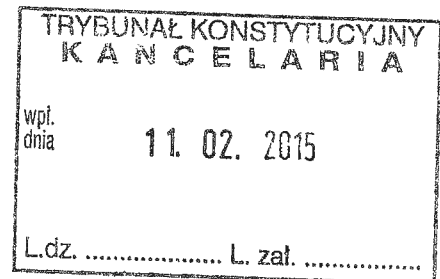
Irena Lipowicz

Warszawa, 10.11.2015

II.511.111.2015.MK

**Trybunał Konstytucyjny**

**Warszawa**



**Dot. sygn. akt SK 41/14**

Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 t. j.)

**zgłaszam udział**

w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej p. P S , o którego wszczęciu Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał informację w dniu 20 stycznia 2015 r. i przedstawiam następujące stanowisko:

Art. 426 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246) - w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy – jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

## Uzasadnienie

I.

Skarga konstytucyjna została złożona w następujących okolicznościach.

Wyrokiem z dnia      grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w T      , sygn. akt      , warunkowo umorzył na okres próby wynoszący      postępowanie karne przeciwko skarżącemu. Wyrok uprawomocnił się dnia      stycznia 2012 r. Wyrokiem z dnia      grudnia 2013 r. Sądu Rejonowego w B      , sygn. akt      skarżący został uznany winnym popełnienia przestępstwa umyślnego. Postanowieniem z dnia      kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w B      , sygn. akt      , podjął wobec skarżącego postępowanie karne, co do którego wyrokiem z dnia      grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w T      , sygn. akt      , orzekł o warunkowym umorzeniu postępowania. Skarżący nie zgodził się z powyższym rozstrzygnięciem, wnosząc w terminie zażalenie. Postanowieniem z dnia      lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w T      , sygn. akt      , uchylił zaskarżone postanowienie i umorzył postępowanie w przedmiocie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania (pkt I) oraz kosztami postępowania obciążył skarżącego (pkt II). Skarżący nie zgodził się z rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów postępowania, o których po raz pierwszy orzekł sąd odwoławczy, wnosząc w terminie zażalenie. Zażalenie skarżącego nie zostało rozpoznane. Pismem z dnia      sierpnia 2014 r., w wykonaniu zarządzenia Sądu Okręgowego w T      z dnia      sierpnia 2014 r., skarżący oraz obrońca skarżącego zostali poinformowani, że zażalenie zostało przesłane do Sądu Rejonowego w T      celem dołączenia do akt sprawy ozn. sygn.      bez podejmowania dalszych czynności, bowiem w ocenie Sądu tego rodzaju środek odwoławczy w ogóle nie służy. Nadto Sąd wskazał, że działał w przedmiotowym postępowaniu jako sąd odwoławczy, więc jego prezes nie był zobligowany do wydawania zaskarżalnego zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. Zarządzenie z dnia      sierpnia 2014 r. jest niezaskarżalne.

Uzasadniając zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej skarżący w szczególności podniósł, że brak możliwości zaskarżenia orzeczeń sądu odwoławczego dotyczących kosztów postępowania, jeżeli sąd ten orzekał o kosztach po raz pierwszy, narusza wzorce konstytucyjne powołane w skardze. Skarżący wskazał, że istota problemu, a to ograniczenie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu działającego w perspektywie sprawy jako sąd odwoławczy, ale orzekającego w sprawie kosztów po raz pierwszy jest analogiczna do problemu rozstrzygniętego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 lutego 2010 r., SK 10/09 na gruncie postępowania cywilnego. W wyroku tym Trybunał stwierdził, że analogiczna regulacja w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodna z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 Konstytucji. Jak argumentował skarżący, Trybunał Konstytucyjny potwierdził także zasadę, iż stronie przysługuje środek odwoławczy od orzeczeń dotyczących kosztów procesu wydanych po raz pierwszy, nawet jeżeli orzeczenie to wydał sąd formalnie usytuowany w systemie jako instancja odwoławcza. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy (wyrok TK z dnia z dnia 26 listopada 2013 r., SK 33/12). Skarżący zaznaczył, że argumenty, którymi posługiwał się Trybunał w uzasadnieniu niekonstytucyjności rozwiązań ustawowych dotyczących kosztów postępowania w sprawach SK 10/09, SK 20/11 i SK 14/13 (w odniesieniu do postępowania cywilnego) oraz w sprawie SK 33/12 (w odniesieniu do postępowania karnego) pozostają aktualne także w niniejszej sprawie. Skarżący podniósł jednocześnie, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu w postępowaniu karnym ma identyczny charakter w obu instancjach, zatem uczestnik postępowania powinien korzystać z tożsamej ochrony proceduralnej wynikającej z gwarancji konstytucyjnych. Uniemożliwienie skarżącemu kontroli orzeczenia sądu drugiej instancji w

przedmiocie obciążenia skarżącego kosztami postępowania stanowi sprzeczne z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) ograniczenie zasady sprawiedliwości proceduralnej, wywodzonej z art 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok TK z 30 października 2013 r., SK 20/11). Jak wskazał skarżący, przytoczony w skardze art. 31 ust. 3 Konstytucji służy doprecyzowaniu innych, powołanych w skardze wzorców kontroli, stanowiąc pochodną zgłoszonych zarzutów.

## II.

W myśl art. 426 § 1 K.p.k. „od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej.” Zgodnie z § 2 tego przepisu „od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegawczego lub nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego.”

Brzmienie art. 426 § 1 i 2 K.p.k. stanowi zatem, że od orzeczeń sądu odwoławczego dotyczących kosztów postępowania, jeśli sąd ten orzekał o kosztach po raz pierwszy, nie przysługuje środek odwoławczy. Wskazać wypada, iż obecne brzmienie art. 426 § 1 i 2 K.p.k. nadane zostało przez art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks ~~postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246), jednakże art. 426 K.p.k. również przed~~ nowelizacją nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. III KZ 38/10, publ. OSNKW Nr 8, poz. 74 z 2010 r.;

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2004 r., sygn. III KZ 34/04, publ. LEX nr 141370).

Co jednak istotne, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 2013 r. (sygn. akt SK 33/12) orzekł, że art. 426 § 2 Kodeksu postępowania karnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku, Trybunał Konstytucyjny po pierwsze wskazał, że orzekanie o kosztach postępowania zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (co warunkuje zasadność zarzutu naruszenia art. 78 w zw. z art. 45 Konstytucji), po drugie zaś przesądził, powołując się na wyrok Trybunału w sprawie SK 10/09 oraz przywołane tam orzecznictwo Trybunału (wyrok z dnia 9 lutego 2010 r.; publ. Dz. U z 2010 r. Nr 24, poz. 125), że w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. Zdaniem Trybunału, „sąd odwoławczy, wydając postanowienie w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, rozstrzyga sprawę między Skarbem Państwa a pełnomocnikiem powołanym do reprezentowania strony, dotyczącą wynagrodzenia tegoż pełnomocnika. Jest to samoistna sprawa, rozpatrywana w oderwaniu od podstawowej względem niej sprawy (w tym wypadku – sprawy karnej), w ramach której doszło do wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, a co za tym idzie – powstania stosunku prawnego między pełnomocnikiem z urzędu a Skarbem Państwa. W związku z powyższym, w okolicznościach niniejszej sprawy, rozstrzygnięcie przez sąd w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu winno być traktowane jako orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji, ze

wszystkimi tego konsekwencjami”. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku podkreślił także, że z perspektywy procedury karnej postanowienie w przedmiocie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata jest postanowieniem akcesoryjnym (incydentalnym) w stosunku do sprawy podstawowej (tj. karnej). Trybunał podniósł, że skarżąca zakwestionowała przepis, który w pewnym zakresie nie pozwala jej na podjęcie środków prawnych zmierzających do ochrony wynagrodzenia za świadczoną przez adwokata pomoc prawną, orzeczonych w postępowaniu. Natomiast sąd odwoławczy, rozpoznając zażalenie na odmowę wszczęcia dochodzenia, orzekł po raz pierwszy o prawach majątkowych skarżącej. Trybunał Konstytucyjny nie dostrzegł żadnych usprawiedliwionych powodów, dla których prawa majątkowe adwokata występującego w tej szczególnej sytuacji procesowej, to jest udzielającego pomocy prawnej z urzędu, miałyby zostać wyłączone z zakresu ochrony gwarantowanej przez art. 64 ust. 2 Konstytucji, a przez to konsekwentnie – z konstytucyjnych środków ochrony wolności i praw jednostki. Zdaniem Trybunału, zasadą w związku z tym powinno być nie tylko objęcie drogą sądową takich roszczeń, ale także zagwarantowanie ich zaskarżalności zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 78 Konstytucji. Trybunał przyznał wprawdzie, że ustrojodawca w art. 78 zdanie drugie Konstytucji dopuszcza wprowadzenie wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, jednakże na tle rozpoznawanej sprawy Trybunał Konstytucyjny nie znalazł żadnego uzasadnienia wyjątku od zaskarżalności orzeczenia dotyczącego wynagrodzenia pełnomocnika działającego z urzędu wydanego po raz pierwszy przez sąd, który w perspektywie sprawy podstawowej działał jako sąd odwoławczy. Trybunał wskazał przy tym, że pozbawienie możliwości wniesienia zażalenia przez pełnomocnika z urzędu na orzeczenie dotyczące kosztów wynikające z art. 426 § 2 K.p.k. należy traktować jako niezamierzone pominięcie legislacyjne, którego źródłem jest traktowanie w przepisach Kodeksu postępowania karnego, sądu sprawującego kontrolę nad postępowaniem

przygotowawczym każdorazowo jako sądu odwoławczego, nawet jeżeli rozstrzyga jakieś kwestie po raz pierwszy (por. i szerzej wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12; publ. Dz. U. z 2013, poz. 1436).

### III.

Analizując zarzuty skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie wskazać wypada, że aktualność zachowują poglądy wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w obszernie powołanym powyżej wyroku z dnia 26 listopada 2013 r. (sygn. akt SK 33/12). Podkreślić również należy, że istota przedstawionego w skardze konstytucyjnej zagadnienia - dotyczącego konstytucyjności art. 426 K.p.k., w zakresie, w jakim przepis ten nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy - jest w mojej ocenie analogiczna do kwestii zgodności z Konstytucją art. 394<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), co do której orzekał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 lutego 2010 r. (sygn. SK 10/09, publ. OTK-A Nr 2, poz. 10 z 2010 r.; por. również wyrok TK z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05, publ. OTK-A Nr 3, poz. 32 z 2007 r.). W powołanym wyroku z dnia 9 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny uznał art. 394<sup>1</sup> § 2 K.p.c. - w zakresie, w jakim (w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r.) nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji - za niezgodny z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz w zw. z art. 32 Konstytucji. Zaprezentowana w w/w wyroku argumentacja Trybunału Konstytucyjnego, mimo, iż dotyczyła procedury cywilnej, w moim przekonaniu, znajduje pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, iż obecnie w postępowaniu cywilnym istnieje możliwość zaskarzania orzeczeń o kosztach, w przedmiocie których orzekł po raz pierwszy sąd odwoławczy i powołując się na dotychczasową linię orzeczniczą

Trybunału Konstytucyjnego należy dojść do wniosku, iż tożsame rozwiązanie winno zostać wprowadzone do procedury karnej.

Podkreślić również należy, że przedmiot skargi konstytucyjnej zbieżny jest w zarzutach z oczekującym na rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 26 lipca 2012 r. w sprawie K 34/12.

Powołując się zatem na przytoczone wyżej judykaty, a także poglądy zaprezentowane we wniosku Rzecznika w sprawie K 34/12, poprzec należy zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej w niniejszej sprawie. W moim przekonaniu wyłączenie w art. 426 § 1 i 2 K.p.k. możliwości wniesienia zażalenia na orzeczenie zapadłe w sprawie kosztów postępowania po raz pierwszy przed sądem formalnie (ustrojowo) odwoławczym narusza wzorce z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: ~~1) możliwości bycia~~ wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (wyrok TK z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09; por. wyroki TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02; z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, z 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07).



Istotne znaczenie dla wyznaczenia zakresu normatywnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”. Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego, termin „sprawa” występujący w art. 45 ust. 1 Konstytucji musi być interpretowany w sposób autonomiczny w stosunku do rozumienia „sprawy” na gruncie konkretnych przepisów ustawowych. Jak wskazuje Trybunał „respektując ową autonomiczność pojęcia <sprawy> w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej)> (wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, cz. III, pkt 3) (...) Konstytucyjne pojęcie <sprawy> odnosi się jednakże nie tylko do wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może obejmować inne postępowania w których sąd rozstrzyga o prawach bądź obowiązkach danego podmiotu (...)” (wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12). Zgodnie z dotychczasową linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, orzekanie o kosztach sądowych jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok TK z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09 oraz wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12 i powołane tam orzecznictwo TK) i przesądza o zasadności zarzutów naruszenia art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

---

Konstytucyjny standard instancyjności i zaskarżalności orzeczeń określony jest w art. 176 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów gwarantuje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, drugi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX).

Zgodnie z art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, zaś wyjątki od tej zasady i tryb zaskarżania określa ustawa. Zakres normowania art. 78 Konstytucji obejmuje wszystkie postępowania bez względu na to, czy toczą się przed sądem czy przed niesądowym organem władzy publicznej, jak i bez względu na ich główny lub wypadkowy charakter. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, z art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji jednoznacznie wynika skierowany do prawodawcy postulat takiego kształtowania procedur, aby było przewidziane w nich prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia, a do istoty analizowanego prawa należy możliwość uruchomienia weryfikacji orzeczenia i decyzji zapadłych w pierwszej instancji. Ustawodawca ma zatem obowiązek nie tylko umożliwić zainteresowanej stronie prawo do wniesienia środka zaskarżenia od orzeczenia lub decyzji wydanych w pierwszej instancji, ale i umożliwić organowi rozpatrującemu środek zaskarżenia merytoryczną ocenę prawidłowości uprzednio rozstrzygniętej sprawy (por. wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12 i powołane tam orzecznictwo).

Jak natomiast było to już podkreślone w niniejszym stanowisku, zgodnie z poglądami Trybunału Konstytucyjnego (potwierdzonymi w najnowszej linii orzecniczej Trybunału – por. cyt. wyroki TK z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09 i z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12) w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. W sprawie, która stała się podstawą do złożenia przedmiotowej skargi konstytucyjnej, sąd okręgowy, formalnie sąd drugiej instancji, o kosztach procesu orzekał po raz pierwszy. W związku z powyższym, w okolicznościach niniejszej sprawy, rozstrzygnięcie przez sąd w przedmiocie kosztów postępowania winno być traktowane jako orzeczenie zapadłe w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Wprawdzie przyznać wypada, że zasada zaskarżalności orzeczeń oraz decyzji wydanych w pierwszej instancji nie jest absolutna, jednakże wprowadzenie takich wyjątków, po pierwsze musi

mieć miejsce w ustawie, po drugie zaś, ustawodawca musi liczyć się z tym, że wyjątki od zasady zaskarżalności nie mogą doprowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Jak wskazał to Trybunał Konstytucyjny, odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, uzasadniającymi pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego i odpowiadać przesłankom niezbędności, przydatności i zbilansowania (por. wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12 i powołane tam orzecznictwo).

Następnie podkreślić należy, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, iż konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie - przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji - co do zasady - sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (wyrok TK z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09; por. wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05).

Rozróżniając instancyjność od zaskarżalności, a także dokonując oceny, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający "aż" kontrolę instancyjną (rozpatrzenie - weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy "tylko" jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, Trybunał wskazał, że zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyznacza konstytucyjne pojęcie sprawy. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w takim tylko wypadku, gdy sąd

pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Co istotne, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, obowiązywanie zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wпадkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu. Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06, z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX). Uznanie danej kwestii za „sprawę”, nawet jeżeli ma w ramach danego postępowania charakter wпадkowy, skutkuje zatem koniecznością zagwarantowania zaskarżalności takiego rozstrzygnięcia (wyrok TK z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt K 30/11, publ. Dz. U. z 2013 r., poz. 1262).

Jak uznał to natomiast Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, w zakresie orzekania o kosztach procesu, za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. W tym stanie rzeczy, jeżeli formalnie sąd odwoławczy (sąd drugiej instancji), o kosztach procesu orzeka po raz pierwszy, to należy uznać go za sąd pierwszej instancji, a akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, winno podlegać kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe "jest co najmniej dwuinstancyjne." Co równie istotne, jak podkreśla to Trybunał Konstytucyjny, w odróżnieniu od bardziej ogólnego art. 78 Konstytucji, który odnosi

się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej, unormowanie z art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu "wyjątki od tej zasady określa ustawa" i z zakresu gwarancji wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zostało wyłączone orzekanie o kosztach postępowania (por. wyroki TK z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09 i z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05).

Mając na względzie zaprezentowane powyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego podkreślić należy, że jeżeli sąd odwoławczy rozstrzyga jako pierwszy o kosztach procesu karnego, orzeczenie w tym przedmiocie, w myśl powołanych w skardze konstytucyjnej wzorców konstytucyjnych winno być zaskarżalne do sądu drugiej instancji.

W tym stanie rzeczy, w moim przekonaniu, art. 426 § 1 i 2 K.p.k. - w zakresie w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy - jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Dodatkowo wskazać należy, że regulacja z art. 426 § 1 i 2 K.p.k. narusza również zasadę równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

W myśl utrwalonego poglądu Trybunału Konstytucyjnego zasada równości odnosi się zarówno do stosowania prawa, jak i stanowienia prawa, albowiem zawiera nakaz kształtowania norm prawnych z uwzględnieniem jej treści. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie za istotę równości w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji uważa „równe, czyli jednakowe traktowanie adresatów norm prawnych, którzy charakteryzują się w takim samym stopniu tą samą cechą relewantną. W grupie tych osób niedopuszczalne jest różnicowanie, czy to dyskryminujące, czy faworyzujące. Takie ujęcie zasady równości dopuszcza natomiast odmienne traktowanie osób, które tej cechy nie posiadają. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z

5 października 2005 r. (sygn. SK 39/05, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 99) wskazał, że zasada równości daje się wyrazić w formule: nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów będących w takiej samej sytuacji faktycznej (...) W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ustalono katalog warunków, które w świetle zasady równości musi spełniać kryterium stanowiące podstawę zróżnicowania. Po pierwsze, musi mieć ono charakter relewantny, a zatem musi pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma i służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy - kryterium to musi mieć charakter racjonalnie uzasadniony, a nie arbitralny (zob. orzeczenie z 12 grudnia 1994 r., sygn. K 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 42). Po drugie, kryterium to musi mieć charakter proporcjonalny. Waga interesu, któremu ma służyć zróżnicowanie sytuacji adresatów normy, musi więc pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Po trzecie, kryterium to musi pozostawać w związku z zasadami, wartościami i normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. np. orzeczenie z 23 października 1995 r., sygn. K 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 31, s. 93). Niespełnienie tych warunków świadczy o tym, że dokonane przez prawodawcę zróżnicowanie jest niedopuszczalne" (Wyrok TK z dnia 23 marca 2010 r., sygn. SK 47/08, publ. LEX; por. wyrok TK z dnia 9 marca 1988 r., sygn. U 7/87, wyrok TK z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, wyrok TK z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt K 5/10, publ. LEX). Skoro zatem od orzeczeń w przedmiocie kosztów postępowania wydanych przez sąd pierwszej instancji przysługuje środek zaskarżenia, to za dyskryminującą należy uznać sytuację, w której od orzeczeń w przedmiocie kosztów postępowania wydanych po raz pierwszy przez sąd formalnie (ustrojowo) odwoławczy - taki środek zaskarżenia nie przysługuje, a kryterium różnicujące w zakwestionowanym w skardze konstytucyjnej przepisie, w mojej ocenie, nie spełnia wskazanego wyżej i wypracowanego przez Trybunał Konstytucyjny katalogu

warunków, które w świetle zasady równości musi spełniać dopuszczalne kryterium stanowiące podstawę zróżnicowania i w tym stanie rzeczy, w moim przekonaniu, art. 426 § 1 i 2 K.p.k. jest również niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wskazać wypada, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05 rozwijając dotychczasowe orzecznictwo, stwierdził, że „konstytucyjne standardy prawa do sądu wyznaczone przez art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczą zarówno postępowania przed sądem pierwszej jak i drugiej instancji. Tym niemniej regulacje dotyczące postępowania sądowego w drugiej instancji muszą uwzględniać specyfikę tego postępowania. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: a) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie - przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia; b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji - co do zasady - sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania przed sądem drugiej instancji, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji ustawa nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Jak wskazuje Trybunał, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Wprowadzona regulacja musi być w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, musi

być niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, a jej efekty winny pozostawać w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (por. wyrok TK z dnia 17 czerwca 2008r., sygn. K 8/04, OTK-A z 2008 r. Nr 5, poz. 81). Podzielając zarzuty skarżącego w tym zakresie, podkreślić należy, że ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 426 § 1 i 2 K.p.k. nie spełniają zarówno testu konieczności, jak i proporcjonalności i w tym stanie rzeczy przepis ten – w zaskarżonym zakresie - jest dodatkowo niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Mając na względzie powyższe, wnoszę jak na wstępie.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Teresa...', followed by a stylized flourish.